

Fragment relacji świadka historii



NORBERT BERGNER

ur. 1927, Czempin



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżonów, lata 90. XX w.
--------------------------------------	----------------------------

Świadectwa kultury materialnej odkryte w wieży dzierżonowskiego ratusza

W 90. latach miasto miało zamiar remontować wieżę ratuszową. I wtedy mój zięć zwrócił uwagę na to, że jak rozbiorą wieżę, to w tej gałce, bo tak się popularnie mówiło o kuli wieżowej, znajdą się na pewno jakieś przedmioty, jakieś dokumenty. I rzeczywiście, jak tę gałkę rozebrali, to znalazły się monety, próbki tkanin, różne pisma i tak dalej. Oglądałem i te monety, i te tkaniny w ciekawe wzory i bardzo piękne kolory. I były dokumenty pisane sepią na papierze czerpanym. Otóż, te dokumenty na papierze czerpanym były pisane dwustronnie. I to pisane ręcznym gotykiem. To nie był druk tylko ręczny gotyk, pisany sepią. Do tłumaczenia tych dokumentów zgłosił się inż. Tatarczyk, inż. Ciołek i zgłosiłem się ja. Wziąłem do tłumaczenia część dotyczącą opisu najazdu Madziarów, czyli dzisiejszych Węgrów, na te ziemie. Muszę przyznać, że chyba ze trzy razy podchodziłem do tych dokumentów i już miałem zamiar zrezygnować z tłumaczenia. Raz, że one były strasznie nieczytelne przez to przebicie. Drugie, pisane ręcznym gotykiem. Znałem gotyk, bo się w czasie okupacji sam nauczyłem. Ja nigdy nie chodziłem do szkoły niemieckiej. Tak że operuję niemiecką, której sam się nauczyłem. I do tego było to poprzebijane, tak że bardzo trudne do odczytania. I był to staroniemiecki język. Trzy razy przystępowałem i w końcu udało mi się to przetłumaczyć. Przekazałem tłumaczenie. Ale tu się stała pewna nietypowa rzecz, ponieważ moje tłumaczenie przypisano komu innemu.

Data i miejsce nagrania	10 lipca 2019, Dzierżonów
Rozmawiał/a	Aurelia Lubczyńska
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami